



RCF Mytho 6

aktywne monitory bliskiego pola

7.198 zł (para)

PRODUCENT

RCF
www.rcfaudio.com

DOSTARCZYŁ

Arcade Audio
Kraków
tel. 12-420-63-00
www.arcadeaudio.com.pl

Przetworniki: 6.5" (neodymowy), 1" (neodymowy z aluminiową kopułką).

Konstrukcja akustyczna: bass-reflex, obudowa profilowana, odlewana z aluminium.

Konstrukcja elektryczna: bi-amp, cyfrowa zwrotnica 1,9 kHz, wzmacniacze pracujące w klasie AB 200 W (LF) i 100 W (HF).

Filtry: półkowy 500 Hz (-1 dB, -2 dB, -4 dB), półkowy 80 Hz (-3 dB, -6 dB), górnoprzepustowy 80 Hz (12 dB/okt.), półkowy 6 kHz (± 1 dB, -2 dB), pasmowy 150 Hz (-3 dB), pasmowy 1 kHz (+3 dB).

Pasmo przenoszenia: 40 Hz-20 kHz.

Maks. SPL: 114 dB (1 W/1 m).

Zasilanie: sieciowe, 115-230 V, pobór mocy 200 W.

Wymiary: 265x370x250 mm.

Waga: 10,5 kg (sztuka).

Artur Kraszewski

Na dobrą sprawę różnica między zestawami głośnikowymi przeznaczonymi do nagłaśniania koncertów a monitorami do użytku studyjnego jest mniej więcej taka, jak między cepem a pędzelkiem. Niektórzy więc mocno zdziwili się, gdy jeden z największych producentów aparatury PA na świecie, jakim bez wątplenia jest RCF, poinformował o wprowadzeniu na rynek monitorów studyjnych, nazywając je referencyjnymi. Swoją drogą nazwa ta, podobnie jak kiedyś określenie „profesjonalne”, straciła sporo na wartości od momentu, kiedy zaczęto tak nazywać monitory za kilkadziesiąt złotych. Jednak RCF Mytho to nieco inna bajka, która zaczyna się tak:

Dawno, dawno temu, kiedy w okaleczonych drugą wojną światową Włoszech zaczęła rodzić się nowoczesny przemysł, w liczącym sobie wówczas kilkadziesiąt tysięcy dusz mieście Reggio

Emilia zaczęto wytwarzać proste przetworniki – mikrofony węglowe i tuby do nagłośnień. To miasto w północnych Włoszech, w skrócie nazywane Reggio Emilia, to miejsce szczególnie bliskie Polakom. Tam bowiem w 1797 roku, kiedy tworzyły się Legiony Polskie, powstał nasz *Mazurek Dąbrowskiego*. I choć sami Włosi nie mają szczególnych powodów, by lubić nasze Legiony, które razem z Napoleonem walczyły ze zbuntowanym ludem Italii i aktywnie pomagały Francuzom w rabowaniu rzymskich skarbów, to dziś możemy zwiedzać znajdujące się w Reggio Emilia Muzeum Hymnu Polski.

W latach 60. RCF (skrót od Radio Cine Furniture) był już na tyle znaną dostawcą przetworników dla innych producentów, że zapadła decyzja o stworzeniu w tej firmie nowoczesnego centrum naukowo-badawczego, które miało się zajmować technologiami związanymi z produkcją głośników. Włochy były wówczas w szczytowym okresie swojego powojennego rozwoju, a placówka ta była pierwszym tego typu ośrodkiem

w Europie. To był czas muzyki młodzieżowej, radia UKF i telewizji, więc głośniki stały się towarem pierwszej potrzeby, a RCF nie nadążał z realizacją zamówień. Firma rozwijała się bardzo szybko, a opracowane w niej technologie znajdowały zastosowanie na całym świecie. Żeby skrócić tę opowieść, tak już zostało. Z RCF wyszło gros ludzi, którzy potem otworzyli własne firmy, a Włochy po dziś dzień uważane są za potęgę, jeśli chodzi o produkcję głośników.

Choć firma RCF otarła się kiedyś o przemysł studyjny, produkując w latach dziewięćdziesiątych niespecjalnie popularne monitory 3-drożne z zespolonym przetwornikiem środka i góry, to jednak osiłą jej działalności, nie licząc produkcji w obszarze hi-fi, zawsze było nagłośnienie. Pojawienie się na rynku zestawów Mytho, a także debiut opisywanych w tym numerze *EiS* monitorów Event Opal (które projektowali ludzie współpracujący z RCF-em), nie jest jednak przypadkiem. Sporo wskazuje na to, że w Reggio Emilia zaczęła funkcjonować działość, w którym powstają przetworniki na rynek studyjny. Wcale bym nie zdziwił, gdyby firma ta, jako jedna z nielicznych na świecie, jest w stanie w krótkim czasie zaprojektować, przetestować i uruchomić produkcję praktycznie wszystkiego, co może wydobywać z siebie dźwięki przez ruch membrany. I to wszystko pod jednym dachem, bez zlecania czegokolwiek na zewnątrz. Jeśli dodamy do tego świetnie wyposażone zaplecze mechaniczne i rozbudowany dział elektroniki, to możemy przestać się dziwić, że RCF zaczęła produkować monitory studyjne.

Konstrukcja

Debiut musiał być efektowny, stąd koncepcja całkowicie metalowej obudowy, która nie tylko świetnie wygląda, ale też pozwala na takie jej ukształtowanie, by zredukować ugięcia fal na krawędziach oraz wewnętrzne rezonanse, a także odpowiednio usztywnić całą konstrukcję. Jest jeszcze kilka innych zalet – łatwe odprowadzanie ciepła z elementów wykonawczych stopnia mocy, wytrzymałość czy też odporność na udary i zadrapania – rzeczy normalne w sytuacji, gdy monitory pracują w aplikacjach mobilnych. Zastosowanie obudowy z metalowego odlewu pozwala też zwiększyć litraż kolumny w porównaniu do tradycyjnych obudów wykonanych z materiałów drewnopochodnych (mniejsza grubość ścianek).

Mytho to konstrukcja dwudrożna bi-amp, z tunelem bass-reflex z tyłu obudowy. Neodymowy woofler z 6,5-calową membraną i cewką o średnicy 51 mm skonstruowany został w oparciu o rozwiązanie z dodatkową nieruchomą cewką nawiniętą wokół cewki ruchomej, zasilaną tym samym sygnałem, ale o przeciwnej biegunowości [zauważcie, że podobne rozwiązanie znajdziemy też w monitorach Event Opal, co tylko potwierdza nasze przypuszczenia o bardzo bliskiej współpracy obu firm – *przyp. red.*]. Druga cewka nie tylko zwiększa efektywność samego głośnika, ale też kompensuje indukcyjność (rezystancję pozorną) cewki głównej, w konsekwencji poprawiając liniowość przetwarzania przetwornika niskich tonów w całym zakresie jego pracy. 1-calowy driver z aluminiową kopułką osadzony jest w krótkim falowodzie wywołanym na froncie obudowy monitora, a zabezpieczająca membranę siatka z otworami w kształcie plastra miodu pełni jednocześnie funkcję akustycznego korektora fazy.

Przetworniki zasilane są ze wzmacniaczy o mocy 200 i 100 watów, pracujących w klasycznym trybie

AB. Podział sygnału dokonuje się przy częstotliwości 1,9 kHz, a za jego realizację odpowiedzialny jest wewnętrzny moduł DSP. Wybór rozwiązania z cyfrowym przetwarzaniem sygnału może trochę dziwić, zwłaszcza że w monitorach nie przewidziano jakiegokolwiek wejścia cyfrowego. Z drugiej strony patrząc technologia DSP, wobec powszechnej dostępności układów ze zintegrowanymi przetwornikami A/C/A, stała się obecnie bardzo tania. Cyfrowy podział pasma i realizacja w domenie cyfrowej takich funkcji jak korekcja, wyrównanie fazy, ogranicznik poziomu maksymalnego (limiter) czy kompleksowe zabezpieczenie termiczne i prądowe ma jeszcze jedną zaletę. Jest nią stabilność wszystkich parametrów pracy, które nie zmieniają się pod wpływem temperatury czy w wyniku starzenia się elementów biernych, jak to niekiedy bywa w rozwiązaniach stricte analogowych.

Gniazdo wejściowe w formacie combo (XLR/TRS 1/4") oraz gniazdo do podłączenia kabla sieciowego umiejscowione zostało podobnie jak w monitorach firmy Genelec. Regulacji nominalnego poziomu sygnału wejściowego dokonuje się



w zakresie od -6 do $+6$ dB. Do jego ustawiania służy potencjometr bez gałki (sama oś wykonana z tworzywa) oraz bez wyraźnego punktu odpowiadającego za poziom 0 dB (trzeba ustawić „na oko”). Zestaw dziewięciu mikroprzełączników służy do ustalenia parametrów korekcji, a także do całkowitego wyłączenia woofera i/lub tweetera (np. do celów serwisowych). Można też wyłączyć podświetlenie sensora znajdującego się na przednim panelu Mytho. Dotykowy i zmieniający kolor podświetlenia włącznik zasilania monitorów wygląda trochę na niepotrzebny gadżet, ale trzeba przyznać, że robi wrażenie.

Korekcja uwzględnia takie funkcje jak półkowy filtr dla częstotliwości poniżej 500 Hz (tłumienie do 4 dB), filtr górnoprzepustowy 80 Hz

Znajdujące się na tylnym panelu gniazdo USB 2.0 (kompatybilne z 1.0) służy jedynie do celów serwisowych. Każdy monitor jest mierzony, a wszelkie odstępstwa od docelowej charakterystyki fazy i częstotliwościowej (wynikające np. z nieznacznych różnic między przetwornikami czy elementami analogowymi) są odpowiednio kompensowane i zapisywane w pamięci DSP.

- + wyrazisty, precyzyjny dźwięk
- + zrównoważone przetwarzanie niskich tonów
- + szybki, punktualny bas
- + duże możliwości dopasowania charakterystyki do własnych preferencji i warunków odsłuchowych
- + doskonały wybór do mobilnych studiów nagrań

– brak wejścia cyfrowego (mimo obecności bloku DSP)

Odpowiednio wyprofilowany kształt obudowy i wkomponowany w przedni panel krótki falowód sprawiają, że obraz przestrzenny prezentowany przez RCF Mytho jest wyjątkowo precyzyjny.

(tłumienie do 6 dB plus dodatkowy stromy filtr w przypadku współpracy monitorów z subwooferem) oraz filtr półkowy dla pasma powyżej 6 kHz ($0, \pm 1$ dB, -2 dB). Są też dwa filtry pasmowe: **EQUALISATION** – kompensacja środkowych częstotliwości, które w małych pomieszczeniach często są maskowane przez niskie tony, oraz **DESKTOP CONTROL** – redukcja pasma 150 Hz, często nadmierne eksponowanego w sytuacji, gdy monitory pracują na biurku lub stoją na meterbridge'u konsoly.

W praktyce

Po dłuższym okresie pracy z monitorami RCF mogę stwierdzić, że jest to odsłuch na miarę wymagań współczesnych producentów. Dźwięk jest precyzyjny, bas szybki i dobrze kontrolowany, a góra bardzo przejrzysta. Trudno natomiast jednoznacznie określić zachowanie Mytho 6 w zakresie średnicy. Z jednej

strony wyrazisty i czytelny środek bardzo pomaga przy osadzaniu wokalu czy ustawianiu pogłosów, z drugiej natomiast potrafi zmęczyć przy dłuższej pracy. Gdy wiemy co chcemy osiągnąć w miksie i konsekwentnie realizujemy przyjęte założenia, wtedy nie ma żadnego problemu – wszystko odbywa się sprawnie, a gotowe miksy na każdym sprzęcie zagrają tak jak chcemy bez dodatkowych korekt. Gdy jednak pracujemy przez dłuższy czas nad jedną frazą, zwłaszcza gdy są to przesterowane gitary, wtedy po jakimś czasie zaczyna pojawiać się chęć przycięcia korekcją pasma od 2 do 4 kHz – tym większa, im dłużej trwa praca. Jeśli jednak miałbym wybrać między monitorem, w którym środek jest neutralny, a takim, w którym pasmo to ma bardziej analityczny charakter, to wybrałbym ten drugi. I dokładnie taki jest RCF.

Bardzo dobrze prezentują się niskie tony, nawet po włączeniu 1-decybelowego filtrowania, które w moim przypadku okazało się konieczne. Nie wnioskuję, czy jest to zasługą DSP, za pomocą którego zawsze można zniwelować akustyczne niedostatki konstrukcji, czy po prostu „ten typ tak ma”. Najważniejsze jest to, że jeśli chodzi o basy, na Mytho 6 można polegać jak na Zawiszy.

Obraz przestrzenny, głębia sceny i odwzorowanie poszczególnych elementów miksu w trójwymiarze są znakomite. Podobnie zresztą jak prezentacja transjentów i zapas dynamiki pozwalający na właściwe ustawienie kompresora i limitera na sumie.

Podsumowanie

Jak już wspomniałem na początku, RCF nie jest debiutantem na rynku monitorów studyjnych, ale jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że nie produkował nic dla tego sektora pro audio od blisko dwudziestu lat, to nie

gniazda do podłączenia kabla sieciowego i sygnału z konsoly umieszczone są tak, by wypięte wtyczki nie odstawały od korpusu. Port bass-reflex wyprowadzony jest na tylnym panelu, a zatem odległość monitorów od znajdującej się za nimi ściany ma znaczenie, jeśli chodzi o przetwarzanie niskich tonów.

popelnimy większego błędu, gdy za takiego go uznamy. Solidne zaplecze badawcze i produkcyjne pozwala tej firmie już na początku uzyskać poziom, do jakiego inni producenci dochodzą całymi latami. Mytho zostały zaprojektowane i zbudowane w Europie, przez najlepszych na świecie specjalistów zajmujących się głośnikami, zatem końcowy efekt ich prac nie mógł być inny niż oszczędnie dobry. Są to monitory, które można wstawić do każdego studia nagrań i bez kompleksów postawić obok produktów firm od wielu lat działających na tym rynku. A że RCF nie jest znany w środowisku realizatorów i producentów muzycznych, to musi minąć trochę czasu, zanim Mytho 6 i większe Mytho 8 zostaną przez nich zaakceptowane. Jednym z elementów przemawiających na korzyść monitorów RCF jest fakt, że każdy egzemplarz jest indywidualnie kalibrowany, a odpowiednie korekty wprowadzane są do DSP i zapisywane. W ten sposób wszystkie monitory brzmią identycznie, co ma istotne znaczenie zwłaszcza w przypadku systemów odsłuchu dookólnego. **EIS**

